H. J. CHMIELEWSKI

Księga IV.

horyzonty

TYTUS, ROMEK i A'TOMEK

Księga IV.

Henryk Jerzy Chmielewski

TYTUS ROMEK I A'TOMEK

horyzonty

WYDAWNICTWO HARCERSKIE „HORYZONTY"
Warszawa 1976
Nakład 50 000 + 251 egz.
Wydanie III
Objętość 5,6 ark. wyd., 3,5 ark. druk.
Papier offset kl. III 90 g
Karton kl. III 220 g
Wrocławska Drukarnia Dziełowa
Wrocław, ul. Oławska 11
Zam. 1435/A
Cena zł 20.–

Z poddasza pewnego starego domu w Warszawie słychać było jakieś dziwne głosy.

– Strzały? Z pistoletu?

Zaintrygowani przechodnie zadzierali głowy do góry domyślając się kryminalnej sensacji.

– Nic się nie wydarzyło. To tylko autor historyjek obrazkowych, który ma pracownię na strychu, usiłuje wstrzelić sobie poranną porcję pomysłów do głowy – tłumaczył zgromadzonym gospodarz domu.

Po każdym strzale autor pochylał się nad rysownicą i pilnie rysował. Gotową stronę skręcał w rulonik i wkładał do pojemnika, a następnie pojemnik wrzucał do otworu poczty pneumatycznej umieszczonego w ścianie pracowni.

Pojemnik pchany siłą sprężonego powietrza wędrował rurami pod powierzchnią ulic wprost do Centralnej Odbieralni w Wydawnictwie Harcerskim. Przeważnie jeszcze tego samego dnia pojemnik wraz z rysunkiem wracał do autora z dopiskiem:

NIEWYPAŁ – zmień ładunek pomysłów w swoim pistolecie.

Łatwo powiedzieć – zmień – ale gdzie dzisiaj można dostać pistolet z dobrymi pomysłami?

Strapiony autor wyszedł na ulicę i...

Tatatata!... przeszył powietrze grad pocisków zza węgla.

Papapapa!... rozległy się w odpowiedzi strzały z piwnicy.

Putatataputata!... wygarnął ktoś ze śmietnika nierówną serię, bo strzelający przechodził właśnie mutację głosu i nie mógł utrzymać równego tonu broni maszynowej.

Nasz autor znalazł się w samym środku ognia. Okrzyki tatata i papapa krzyżowały się nad jego głową. Po głosach autor rozpoznał, że broń, z której strzelano, należy do jego przyjaciół. Z piwnicy strzelał Romek, zza węgła A'Tomek, a ze śmietnika – Tytus.

Wtem Tytus wychylił się z pojemnika na śmieci i wygarnął cały magazynek szerokim ogniem koszącym.

Trafiony autor popędził do pracowni wołając z radością:

– Strzelił! Nareszcie strzelił mi piękny pomysł do głowy!

Trzydzieści dni i trzydzieści nocy siedział Papcio Chmiel nad rysownicą, realizując wstrzelony pomysł. Co rusz posyłał pocztą pneumatyczną gotową stronicę do Wydawnictwa. Tym razem żadna z nich nie wróciła do autora. Przeciwnie, nad rysownicą zapalała się po odebraniu przez Wydawnictwo każdej przesyłki lampka z napisem „przyjęto".

Po miesiącu z otworu poczty pneumatycznej wyskoczyła gotowa ta oto książeczka i list:

Poczta Pneumatyczna
RURA B
Wylot 208
Autor nr 1923-06-07-1

NOMINACJA

W związku z wydaniem IV księgi przygód Tytusa, Romka i A'Tomka mianuje się autora H. J. Chmielewskiego STARSZYM AUTOREM!

G r a t u l u j e m y!
Dyrektor Biura Nominacji
Wydawnictwa Harcerskiego HORYZONTY




WTEM!
CO TO?
TYTUS


WEZWANIE NR 02
(bardzo tajne)
Wzywa się ob. Tytusa de Zoo do zgłoszenia się natychmiast w punkcie alarmowym. Niestawiennictwo będzie karane.
podpisano - kpt.
A'tom
TY


A'TOM, CHCESZ SIĘ TERAZ BAWIĆ W WOJSKO? NIE ODROBIŁEM JESZCZE LEKCJI.
RAKIETOMISTRZU ROMKU, POUCZCIE REKRUTA DE ZOO, JAK NALEŻY MELDOWAĆ SIĘ PRZEŁOŻONYM.
TYTUS


NOGI RAZEM, RĘCE PRZYŁOŻONE DO BOKÓW, BRZUCH WCIĄGNIĘTY, MÓWISZ: OBYWATELU KAPITANIE, RAKIETONIER DE ZOO MELDUJE SIĘ NA ROZKAZ...


DLACZEGO MILCZYSZ? POWTARZAM!
KIEDY MAM BRZUCH WCIĄGNIĘTY, NIE MOGĘ WYKRZTUSIĆ ANI SŁOWA.
TYTUS

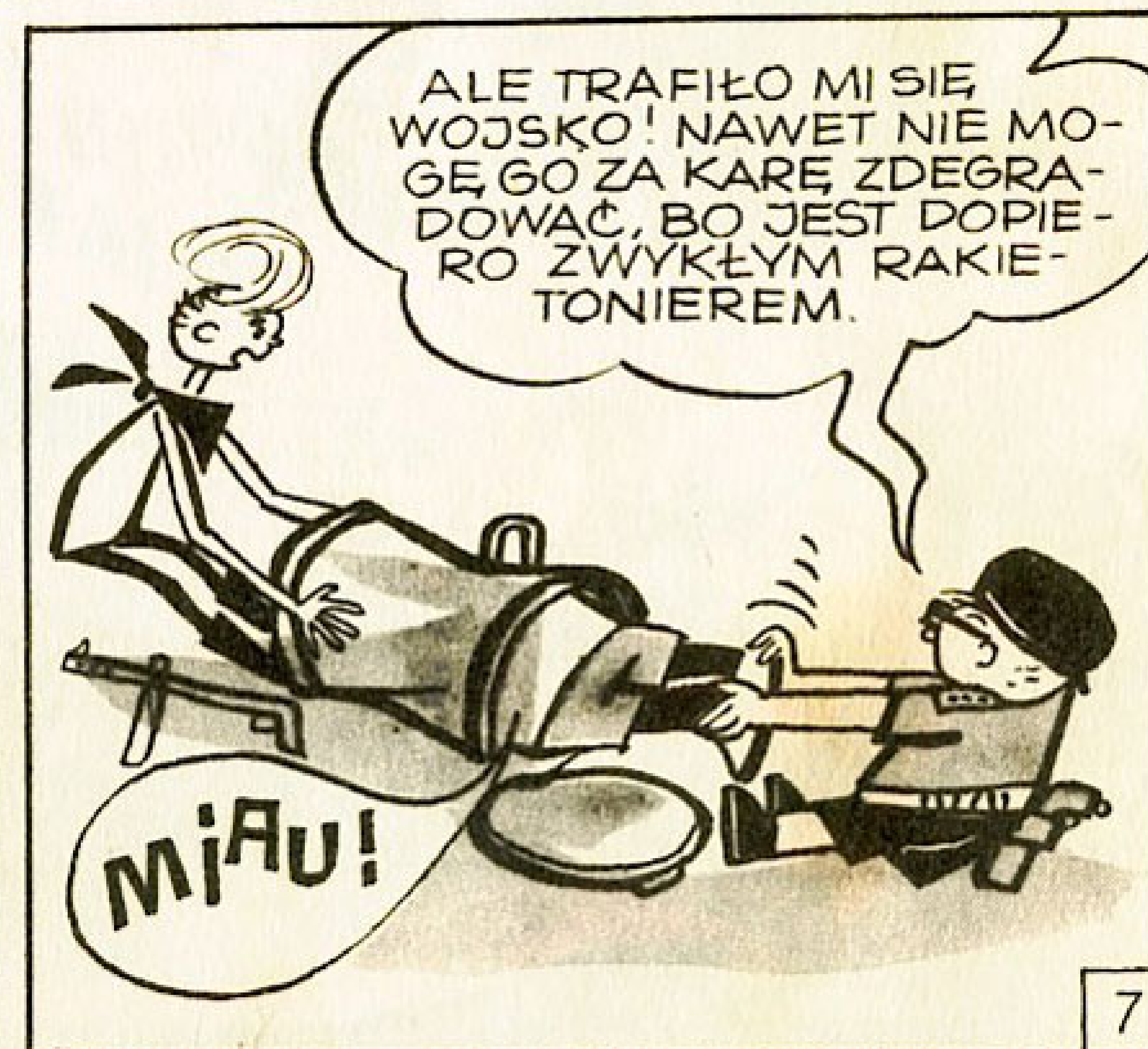

ŻOŁNIERZE! WYWIAD DONIÓSŁ MI, ŻE WOJSKA LULASIA SPOD 16 SZYKUJĄ SIĘ DO ATAKU. TYMCZASEM NASZE WOJSKA NIE POTRAFIĄ SIĘ NAWET ZAMELDOWAĆ!
PLAN
TYTUS


NA TOR PRZESZKÓD ZA MNĄ MARSZ!
TYTUS


A TOM, NIE WIEDZIAŁEM, ŻE W TWOIM WOJSKU JEST TAK...


...TAK FAJ... AJ!..
AJ! NIE!


MIAU!
BĘC!
CO MU SIĘ STAŁO? SKOCIAŁ ZE STRACHU?


ALE TRAFIŁO MI SIĘ WOJSKO! NAWET NIE MOGĘ GO ZA KARĘ ZDEGRADOWAĆ, BO JEST DOPIERO ZWYKŁYM RAKIETONIEREM.
MIAU!

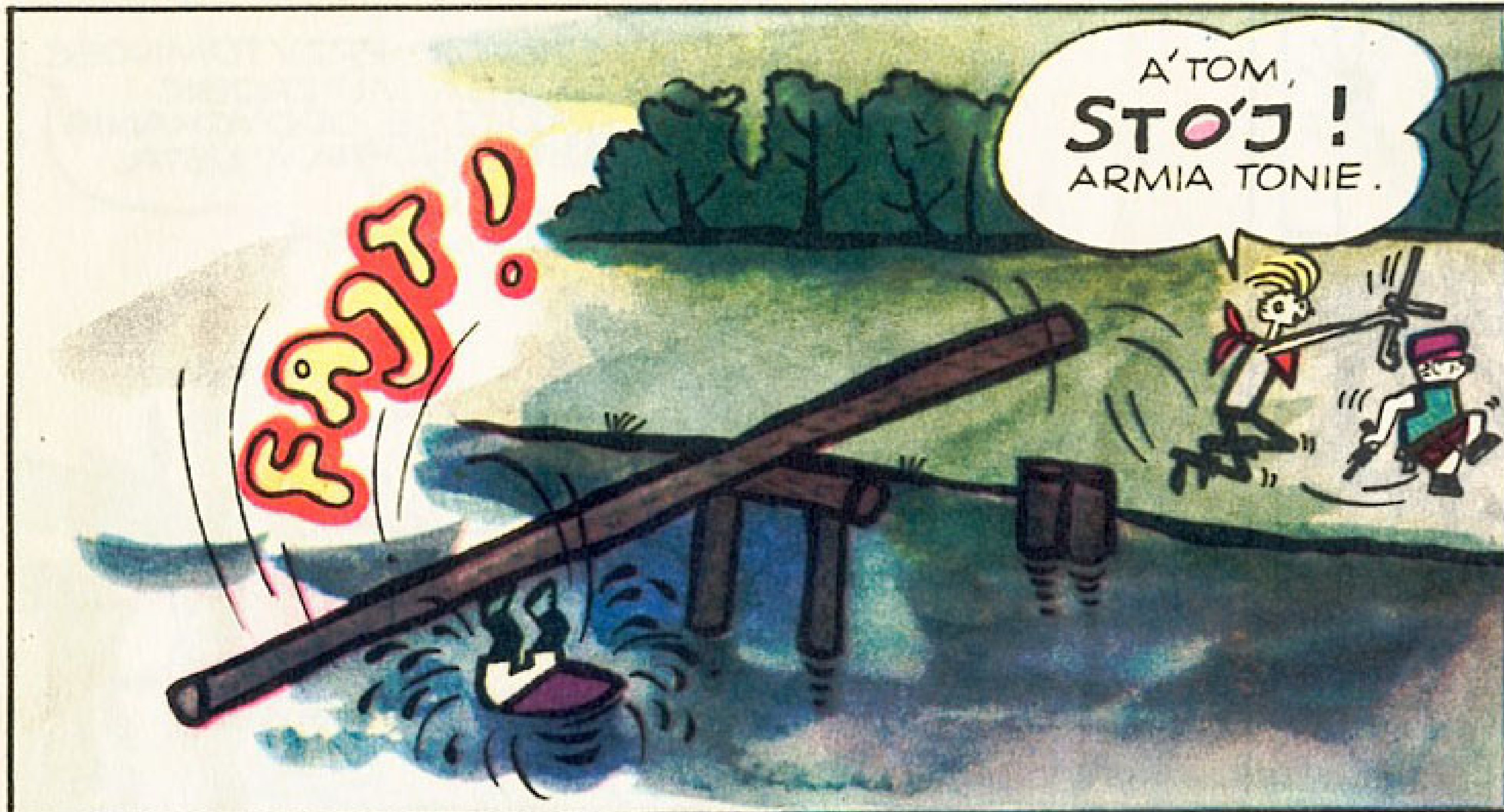

WTEM!
PSZYT! FUK!


RAKIETOMISTRZU, NIE WIDZICIE, ŻE DE ZOO DOSTAŁ GRANATEM PRZECIW-PANCERNYM ? TRZEBA MU ZA-ŁOŻYĆ OPATRUNEK OCHRONNY.


PRĘDZEJ, MUSIMY Z MARSZU UCHWY-CIĆ PRZYCZÓŁEK NA DRUGIM BRZEGU RZEKI!


NAPRZÓD! WIARA!


PHI, DLA MNIE TO MIÓD NIE PRZESZKODA!







Z albumu A'Tomka
Tablica nr 1

CZOŁGI



Lekki czołg pływający PT 76



Czołg średni T 34/85



Czołg średni T 54


ŁAP!


STRACIŁ PRZYTOMNOŚĆ. TRZEBA MU ZROBIĆ SZTUCZNE ODDYCHANIE METODĄ USTA W USTA.


A INNĄ METODĄ NIE MOŻNA?
TA JEST NAJLEPSZA.
PIERWSZA POMOC
TYT
KIEDY NIC MI NIE JEST! PRZYSIĘGAM!


NIE ODZYWAJ SIĘ, PSUJESZ ĆWICZENIA.
DOSYĆ, BO PĘKNIE. ATAKUJEMY DALEJ.


BACZNOŚĆ! PRZEZ TUNEL CZOŁGAJ SIĘ!


TEMPO, TEMPO!

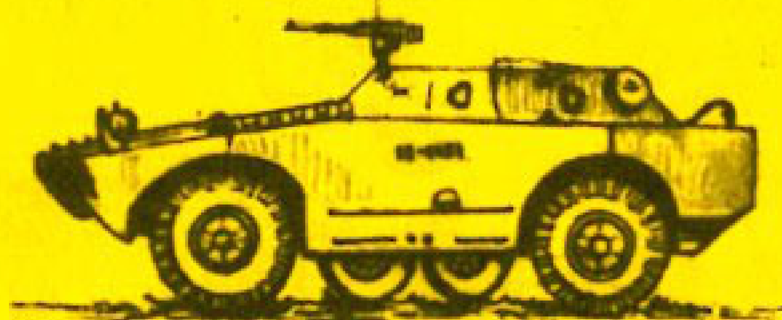

A TOM, A TY NIE PRZECHODZISZ PRZEZ RURĘ?
MAM TO JUŻ ZA SOBĄ. KIEDY BYŁEM JESZCZE SZEREGOWCEM, NIE PRZEZ TAKIE RURY SIĘ PRZECHODZIŁO!


HI, HI! OCZYWIŚCIE, ŻE NIE PRZEZ TAKIE, MUSIAŁY MIEĆ DUŻO WIĘKSZĄ ŚREDNICĘ.
CHA! CHA! CHA!
TYTUS


ATAKUJEMY DALEJ!
NARESZCIE LUDZKA PRZESZKODA!

Z albumu A'Tomka
Tablica nr 2

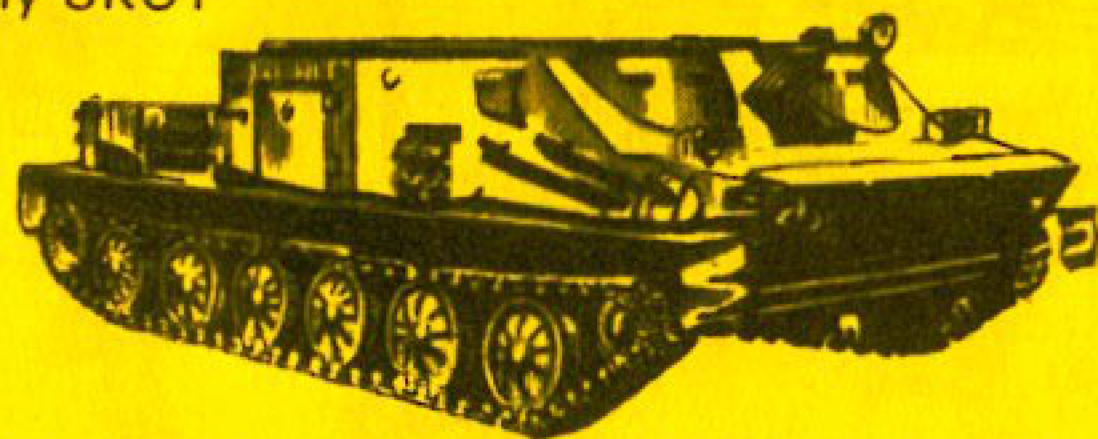
TRANSPORTERY OPANCERZONE



Kołowy, pływający transporter opancerzony BRDM



Kołowy, pływający transporter opancerzony SKOT



Gąsienicowy, pływający transporter opancerzony TOPAS










PAM!
PRZED BAZĄ NIEPRZYJACIELA ZACZEPIŁEM O PUSZKI PO KONSERWACH.


... I NAROBIŁEŚ HAŁASU. TO BYŁY POTYKACZE. OSTRZEŻONY NIEPRZYJACIEL ZDĄŻYŁ SCHOWAĆ TAJNE PLANY, A DLA NIEPOZNAKI WYJĄŁ SZKOLNE ZESZYTY. ZA MNĄ!


OSTROŻNIE! TEREN ZAMINOWANY. CIII...


MIAŁEM RACJĘ. NA STOLE LEŻĄ PLANY, A NIE ZESZYTY. NIE MA WARTOWNIKA, PRZYSTĘPUJEMY DO AKCJI.


UDAŁO SIĘ!


WIDZICIE, TAK SIĘ DZIAŁA! TRZEBA MIEĆ ZAWSZE USZY I OCZY OTWARTE. TERAZ BĘDZIEMY WIEDZIELI O NICH WSZYSTKO: GDZIE MAJĄ KRYJÓWKI, PUNKTY OBSERWACYJNE I MAGAZYNY BRONI...


ROZKAZ DZIENNY NR 1
ZA PRZEPROWADZENIE UDANEJ AKCJI ZDOBYCIA PLANÓW, ODZNACZAM
SIEBIE
MEDALEM SPRYTU.
PODPISANO – Kpt. A'TOM.


WTEM!
UWAGA! IDZIE PARLAMENTARIUSZ OD LULASIA.


CHŁOPAKI, ODDAJCIE TE PLANY. MÓJ TATA PRACUJE W ZARZĄDZIE ZIELENI I KAZAŁ MI JE POKREDKOWAĆ. TERAZ NIE BĘDZIE WIEDZIAŁ, GDZIE SADZIĆ DRZEWKA.
TUS


Hi, Hi!
A'TOM, MOŻESZ JUŻ ZDJĄĆ SOBIE TEN MEDAL.
YTUS


MINĘŁO 5 DNI I 20 SEKUND.
27 cm + 1 – (25 · 3) + CIĘŻAR TYTUSA, TO SIĘ RÓWNA...
RAKIETOWÓZ
TUS


MELDUJĘ, ŻE ZAOBSERWOWAŁEM W BAZIE LULASIA ĆWICZENIA Z SYGNALIZACJI.
BEZ PANIKI! NASZE WOJSKA MAJĄ MORSE'A W MAŁYM PALCU.
TUS


HI, HI! TERAZ WIEM, CO MNIE TAK UWIERAŁO W PALEC –
MORS!
TYTUS


NIE WYGŁUPIAJ SIĘ! SPRAWA POWAŻNA. OD JUTRA PRZYSTĘPUJEMY DO BUDOWY RAKIETOWOZU. NIE MOŻEMY SIĘ DAĆ ZASKOCZYĆ NIEPRZYJACIELOWI.
RAKIETOWÓZ
WIDOK OGÓLNY SKALA 1:100


ALE HECA, W SZKOLE NA ZAJĘCIACH TECHNICZNYCH NIE POTRAFIMY ZROBIĆ MAMIE NAWET DESECZKI DO MIĘSA, A W DOMU BUDUJEMY WOZY BOJOWE.
TAKIE JEST ŻYCIE.


PO PARU DNIACH RAKIETOWÓZ BYŁ GOTÓW.
SPOSÓB WALKI JEST PROSTY. JA KIERUJĘ OGNIEM PRZEZ PERYSKOP TYTUS BOMBARDUJE WORECZKAMI Z PIASKIEM, A ROMEK ZASTĘPUJE MOTOR.
TYTUS


ZAŁOGA, BACZNOŚĆ! PRZEPROWADZIMY ĆWICZENIA W STRZELANIU. RAKIETONIER TYTUS, POCISK ZIEMIA - ZIEMIA, CEL BECZKA, ZAPALNIK NATYCHMIASTOWY...


OGNIA!
E!..


JEŻELI TYTUS TAK CELUJE, TO OD RAZU MOŻEMY SIĘ PODDAĆ.
TYTUS
Ciii... SPECJALNIE NIE TRAFIAM, ZZA PARKANU OBSERWUJE NAS ZWIADOWCA NIEPRZYJACIELA.


Pstryk!
?
CO TO? SŁYSZAŁEM TRZASK MIGAWKI APARATU FOTOGRAFICZNEGO.


A TOM, ZWIADOWCA LULASIA SFOTOGRAFOWAŁ RAKIETOWÓZ! BĘDĄ TERAZ ZNALI WSZYSTKIE NASZE TAJEMNICE.





Z albumu A'Tomka
Tablica nr 3

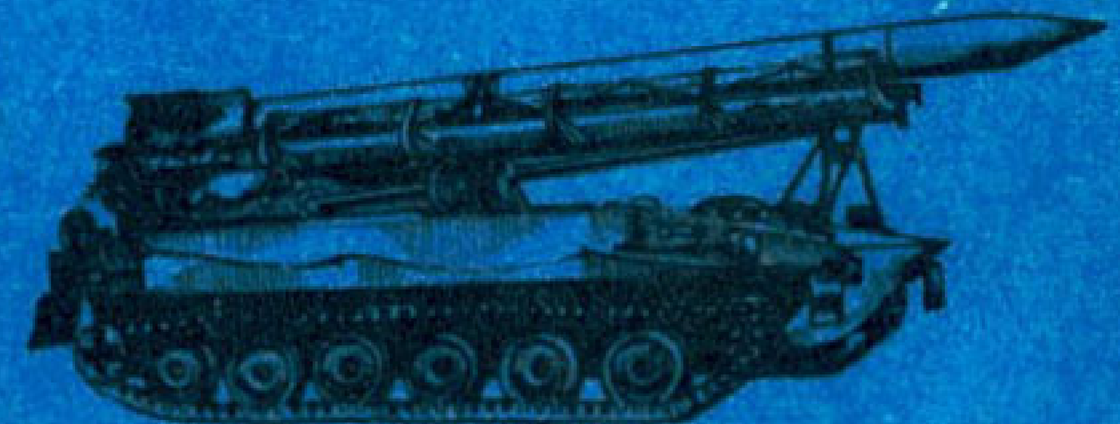
ARTYLERIA



Armata przeciwpancerna 85 mm



Współczesna „Katiusza" — artyleryjska wyrzutnia rakietowa



Rakieta taktyczna na wyrzutni z podwoziem gąsienicowym


TRZASK!


UCIEKŁ?
UCIEKŁ. NIE MOGŁEM GO ŚCIGAĆ, OSTRZELIWAŁ SIĘ Z KONFETTI. BYŁ UZBROJONY PO ZĘBY.
TYTUS


CHA, CHA, PO ZĘBY, ALE JAKIE? MLECZNE! NIE LICZY SIĘ!
NIE... NIE... LI... CZY... SIĘ... AAA...


ZAKONFETTITOWAŁEŚ SOBIE PŁUCA!
A... A APSIK!
TYTUS


PEWNEGO DNIA
TU RAKIETOMISTRZ. MELDUJĘ: ZAUWAŻYŁEM, ŻE WOJSKA LULASIA WESZŁY NA NASZ TEREN.


SPODZIEWAŁEM SIĘ TEGO! OTWÓRZCIE KOPERTĘ ALARMOWĄ NR 3.
WAŁ POMO
STRATEGIA WOJENNA

Tajne. W razie alarmu bojowego.
1. Odrobić lekcje. 2. Zameldować rodzicom, że się wyrusza na bitwę.
3. Zaopatrzyć się w suchy prowiant i mokre picie. 4. Wytoczyć z bazy rakietowóz.
5. Czekać na rozkazy dowódcy.





PO CHWILI:



A'TOM, ALE ICH WOJSKO FANTASTYCZNIE WYPOSAŻONE! NAWET MASKI PRZECIWGAZOWE MAJĄ.

A MY MAMY RAKIETOWÓZ I LEPSZEGO DOWÓDCĘ.






RAKIETONIER TYTUS, POCISK RAKIETOWY, ZAPALNIK NATYCHMIASTOWY – PAL!
TY


HURAAA!


OJEJKU! CO TO?
PODDAJCIE SIĘ!
JESTEŚCIE OTOCZENI!


A TOM, ODCZEPCIE SIĘ! MY SIĘ JUŻ W WOJSKO NIE BAWIMY.
WŁAŚNIE.
HE, HE, TAK MÓWISZ, BO PRZEGRALIŚCIE BITWĘ. TO PO CO ZAŁOŻYLIŚCIE MASKI?
WŁAŚNIE.





ODZNAKA
SPRAWNOŚCI OBRONNEJ.





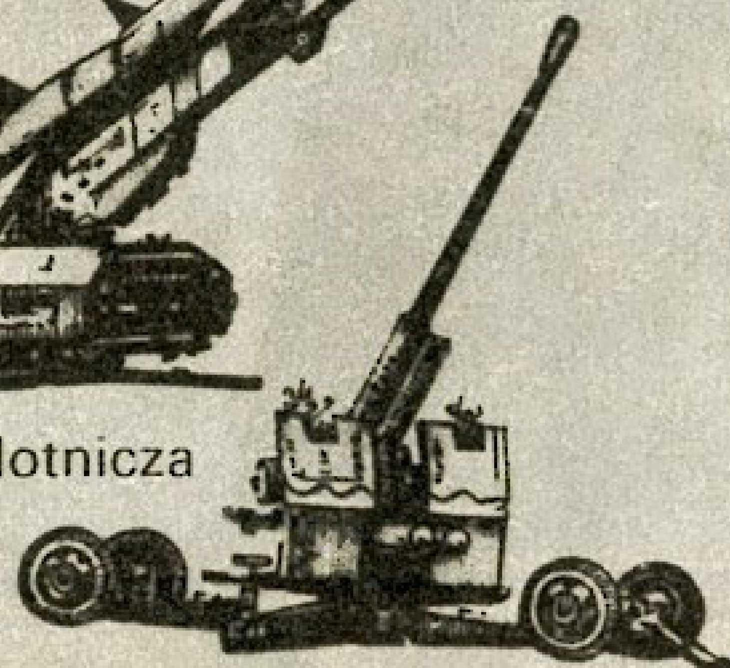


Z albumu A'Tomka
Tablica nr 4

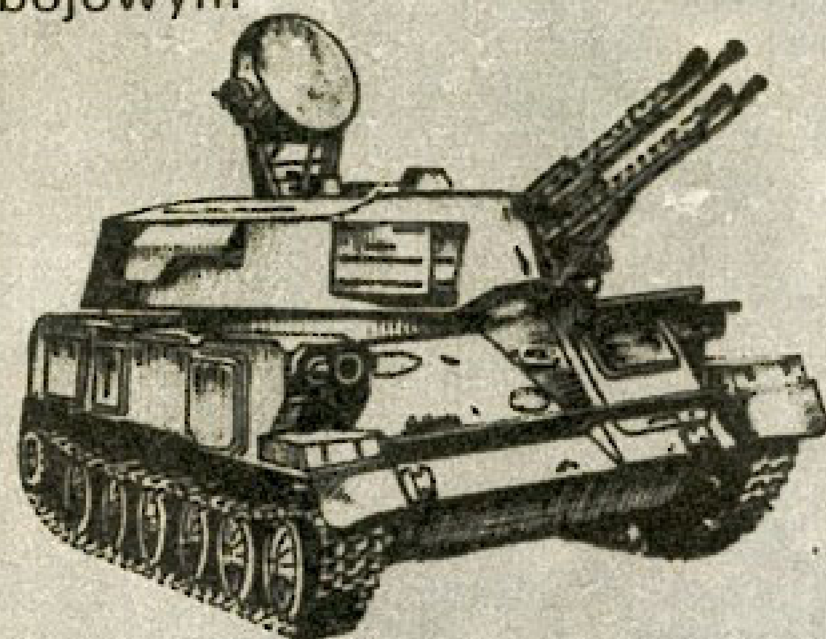
ARTYLERIA PRZECIW-LOTNICZA



Rakieta przeciwlotnicza



Armata przeciwlotnicza 57 mm w położeniu bojowym



Samobieżne działo przeciwlotnicze ZSU 23-4 z czterema sprzężonymi działkami 23 mm kierowanymi radarem








UCZYŁ MARCIN MARCINA...
KIEDY BIERZECIE BROŃ DO RĘKI, SPRAWDŹCIE NAJPIERW, CZY NABÓJ NIE JEST WPROWA- DZONY DO KOMORY NABOJOWEJ.
TYTU


CO TO?
PAC!
HI, HI, ALE CELNIE STRZELASZ! TRA- FIŁEŚ W KACZKĘ.
...I DO TEGO OSKUBAŁEŚ JĄ W POWIE- TRZU.


PO ZJEDZENIU KACZKI...
HURA!!!
KIERUNEK ZAGAJ- NIK, DRUŻYNA SKO- KAMI NAPRZÓD!


CO ZA CZASY! PRZE- NIOSĘ SIĘ DO REZERWA- TU.


WTEM!
A CO TO ZA ŻE- LASTWO? O RETY! ZNALAZŁEM NIEWYPAŁ!


WRZUCIMY GO DO OGNISKA, ALE BĘDZIE HUK!
MĄDRY TO TY NIE JESTEŚ. SZKODA NIEWYPAŁU. LEPIEJ WYDŁUBIEMY ZE ŚRODKA PROCH, ZROBIMY PETARDY I ...


... I POLECIMY – FRU, FRU, NA ORBITĘ OKOŁOZIEMSKĄ, W POSTACI PYŁU KOSMICZNEGO.
A TOMKU, A CO TY BYŚ ZROBIŁ Z NIEWYPAŁEM?


UWAGA! NIEWYPAŁ
NIE WOLNO DOTYKAĆ NIEWYPAŁU. TRZEBA OZNACZYĆ MIEJSCE, GDZIE ZNALEZIONO NIEWYPAŁ I ZAWIADOMIĆ NAUCZYCIELA, MILICJĘ LUB WOJSKO.


?
A TERAZ ZAPAKUJCIE NIEWYPAŁ I ZABIERZEMY GO DO DOMU.


NIE ŻARTUJĘ. ZROBIŁEM Z GIPSU MAKIETĘ GRANATU MOŹDZIERZOWEGO I POŁOŻYŁEM GO TU PRZED WYCIECZKĄ. CHCIAŁEM SPRAWDZIĆ, JAK ZACHOWACIE SIĘ W PRZYPADKU ZNALEZIENIA NIEWYPAŁU.


Z albumu A'Tomka
Tablica nr 5
NIEWYPAŁY
POCISK ARTYLERYJSKI
GRANAT MOŹDZIERZOWY...
GRANATY RĘCZNE.
GRANATY PARTYZANCKIE: „KARBIDÓWKA", „FILIPINKA", „SIDOLÓWKA".
NABÓJ DO HAUBICY.
BOMBA LOTNICZA.
MINY PRZECIWCZOŁGOWE.
AMUNICJA KARABINOWA I PISTOLETOWA.
JEŚLI ZNAJDZIESZ — NIE DOTYKAJ!


PO ĆWICZENIACH.
WYGŁUPIŁEM SIĘ Z TYM WRZUCENIEM NIEWYPAŁU DO OGNISKA.
TO BYŁBY TWÓJ OSTATNI POMYSŁ W ŻYCIU.
CUKIE


LIST Z REDAKCJI »WIARUSA« DO PANÓW TYTUSA, ROMKA I A'TOMKA.
DZIĘKUJEMY.


WIWAT! CHŁOPAKI, OTRZYMALIŚMY PIERWSZĄ NAGRODĘ W KONKURSIE P.T.: »WOJSKO POLSKIE W RYSUNKACH DZIECI« - ZAPROSZENIE NA ĆWICZENIA WOJSKOWE.
TYTUS


PRZYJEDŹ MAMO ♪ NA PRZYSIĘGĘ...
TEREN WOJSKOWY


PROSZĘ, OTO ZAPROSZENIE – PRZEPUSTKA.
DZIĘKUJĘ. DROGA WOLNA.


OBYWATELU KAPITANIE, RAULE... LAULERAT... LAUREAT KONKURSU ATOMEK PLUS DWÓCH MELDUJE SWOJE PRZYBYCIE.
O, WIDZĘ, ŻE UMIESZ SIĘ ZAMELDOWAĆ.


BO JA TEŻ JESTEM KAPITANEM, TYLKO PODWÓRKOWYM.
A JA RAKIETOMISTRZEM.
A JA TYM... OJEJ... ZAPOMNIAŁEM.
ACH, TAK? PIĘKNIE.
MAGAZYN MUNDUROWY


OTO GOŚCINNE MUNDURKI I HEŁMY.
WYGLĄDAMY JAK SYNOWIE PUŁKU.
NIE WSZYSCY. SPÓJRZ NA TYTUSA.


MUNDUREK DOBRZE LEŻY, TYLKO TYTUS JEST NIETYPOWY.
JESTEM TYPOWY, ALE DLA INNEGO GATUNKU.
GOŚĆ

PANIE MAGAZYNIERZE, TEN HEŁM JEST NIEDOBRY, NIC NIE WIDZĘ.
BĘDZIE DOBRY, JAK WRÓCISZ OD FRYZJERA.
GOŚĆ

PO CHWILI:
A TU BĘDZIECIE MIESZKALI.
GOŚCINNY

ALE FANTASTYCZNE ŁÓŻKA! PODWÓJNE SPRĘŻYNY.
PRZESTAŃ! JESTEŚ W WOJSKU, A ZACHOWUJESZ SIĘ JAK W PRZEDSZKOLU.
TYTUS

WTEM!
O RETY! WYKATAPULTOWAŁEM SIĘ!
WIUT!
GOŚCINNY



WYZWOLENIE WARSZAWY

malował Tytus, Romek i A'Tomek


BZZT!
TYTUS, LĄDUJ! SKOMPROMITUJESZ NAS WSZYSTKICH.


113


113
ZNIKŁ BEZ ŚLADU! HOP, HOP! TYTUS, GDZIE JESTEŚ?


WTEM!
113
DYDYDYDYDY...


NA POMOC!
TYTUS NIECHCĄCY WPADŁ DO CZOŁGU!


STÓJ!
ZASTANÓW SIĘ!
PAPAPAPA!


BUM!
ZAZDROSZCZĘ MU! TEŻ CHCIAŁBYM TAK JECHAĆ.
NIE MA CZEGO. MOŻE JUŻ NIE ŻYJE? NIE MIAŁ GŁOWY ZABEZPIECZONEJ HEŁMOFONEM.


PRASK!
TRZASK!
NIC GO NIE ZATRZYMA?


ALE NAJADŁEM SIĘ STRACHU!
TUS


TYTUS, CO TY WYRABIASZ? DLACZEGO NIE ZATRZYMAŁEŚ OD RAZU CZOŁGU?
BO NIE UMIAŁEM. ZANIM PRZESTUDIOWAŁEM INSTRUKCJĘ OBSŁUGI, MUSIAŁEM KAWAŁEK UJECHAĆ.


BARDZO PRZEPRASZAM, JA NIECHCĄCY. WYPUCUJĘ CZOŁG, BĘDZIE JAK NOWY.
TRUDNO, MUSZĘ CI WYBACZYĆ. JESTEŚ GOŚCIEM. I TAK DOBRZE, ŻE NIE ZACZĄŁEŚ STRZELAĆ Z DZIAŁA.


RANKIEM.
Pobudka, Pobudka, WSTAĆ!
ZBIÓRKA NA GIMNASTYKĘ!


DRUŻYNA I GOŚCIE, KIERUNEK „MURZYŃSKI" MOST – MARSZ!


TO JEST GIMNASTYKA! SZKODA, ŻE MÓJ DZIADEK TEGO NIE DOCZEKAŁ.


NA „MAŁPIĄ ŚCIANĘ" WCHODŹ!


NA STAŁE BYM TU ZOSTAŁ!


PO GIMNASTYCE - ŚNIADANIE.
PŁATKI, WĘDLINKA, DŻEMIK, LISTEK SAŁATY... 700 KALORII, HO, HO!


PROSZĘ O DOLEWKĘ.
CO, SZÓSTY RAZ?


CHYBA SIĘ PRZEKALORYZOWAŁEM.
NIE ZMIEŚCISZ SIĘ TERAZ W CZOŁGU.


PO ŚNIADANIU.
W REJONIE WSI LIPNO ZRZUCAMY SKOCZKA SPADOCHRONOWEGO, KTÓRY BĘDZIE POZOROWAŁ NIEPRZYJACIELSKIEGO DYWERSANTA. CHCECIE POLECIEĆ SAMOLOTEM?
O, TAK!


A PO CO DYWERSANTOWI ADAPTER?
DYWERSANT WSZYSTKO MA ZAMASKOWANE. W ADAPTERZE ZNAJDUJE SIĘ RADIOSTACJA.
TYTUS
DYNAMIT


CEL JUŻ BLISKO. »DYWERSANT« PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO SKOKU.


TYTUS, ZAŁOŻĘ SIĘ O CO CHCESZ, ŻE BAŁBYŚ SIĘ SKOCZYĆ NA SPADOCHRONIE
E, CO TO DLA MNIE!


TYTUS, STÓJ, BO WYPADNIESZ!


PRZEPRASZAM, ŻE PRZYŁĄCZYŁEM SIĘ, ALE ZAUWAŻYŁEM, ŻE KOLEGA MA DWA SPADOCHRONY.


DRUGI SPADOCHRON SŁUŻY W RAZIE AWARII PIERWSZEGO.

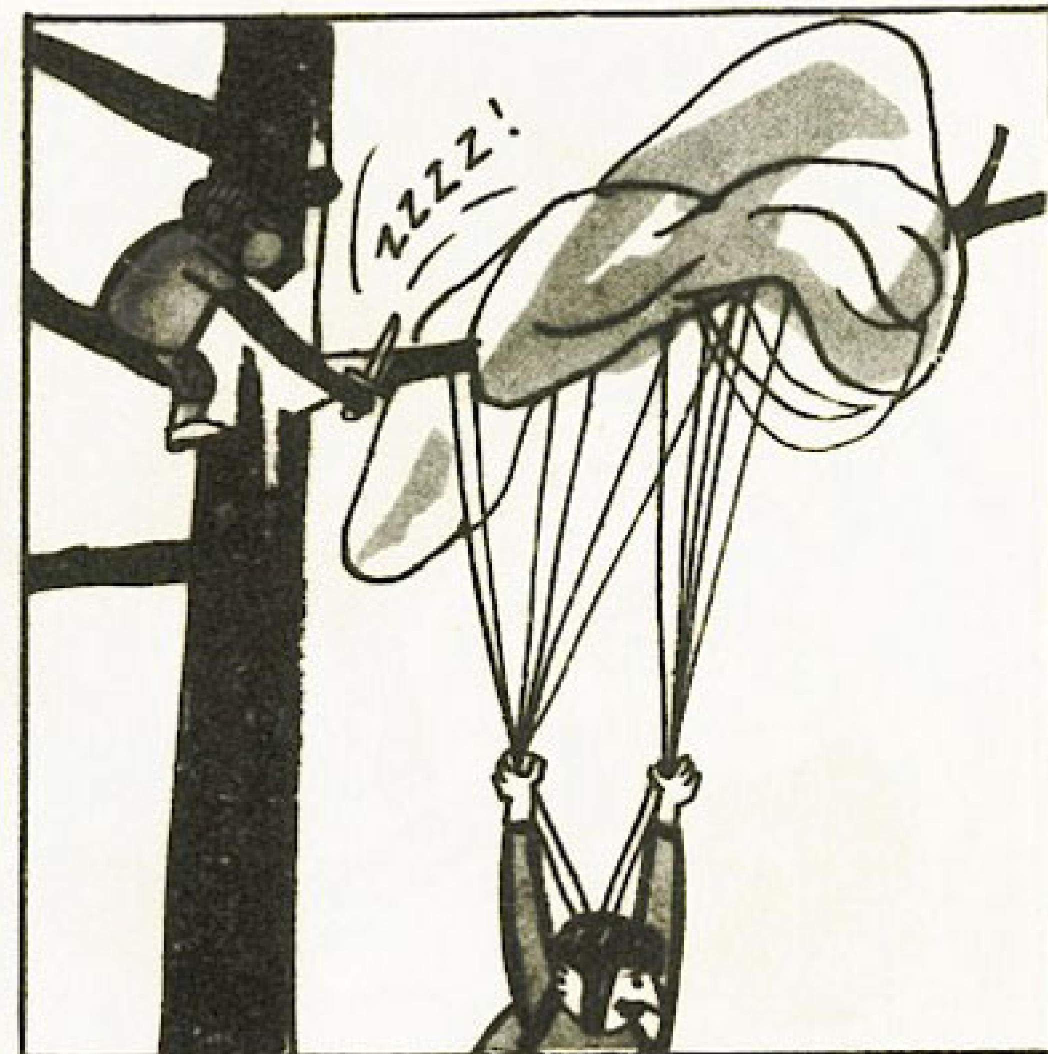

WTEM!
HI, COŚ NOWEGO. CHMURA, NA KTÓREJ MOŻNA USIĄŚĆ.


A SIO! FRUWAJ STĄD! NISZCZYSZ MIENIE WOJSKOWE.


TYTUS, PRZECIĄŻYŁEŚ SPADOCHRON. LĄDUJEMY W ZŁYM MIEJSCU.


A TO PECH! NIE WYKO- NAM ZADA- NIA.


A OD CZEGO JA TU JESTEM ?


zzzz!


BACH!


TYMCZASEM NA POSTE- RUNKU RADAROWYM.
TU »SROKA«, TU »SROKA«. JAK MNIE SŁYSZYSZ? W KWADRACIE 810 NIEZNANY OBIEKT PRZESUWA SIĘ NA WSCHÓD... WYSOKOŚĆ 84756 cm.


UWAGA JEDNOSTKA 423! ALARM ĆWICZEBNY! W KWADRACIE 754 WYLĄ- DOWAŁ DYWERSANT.


USTAW RADIOSTACJĘ, MUSIMY NAWIĄZAĆ ŁĄCZNOŚĆ Z BAZĄ. PODYKTUJĘ CI KOMUNIKAT


WZYWAM A-80... TU X-16 PRZEKLĘTE MRÓWKI.
WZYWAM A-80... TU X-16. PRZEKLĘTE MRÓWKI


TU A-80. JAKIE MRÓWKI? CO TO ZA SZYFR? NIC NIE ROZUMIEM. PODAJĘ ZADANIE: 56-11-72 653... /TŁUMACZENIE SZYFRU: GODZ. 16.30 WYSADZIĆ MOST NA KRĘTEJ./




JESTEŚMY NA MIEJSCU. MUSIMY TERAZ NIE ZAUWAŻENI UMIEŚCIĆ ŁADUNEK POD MOSTEM.
JA TO ZAŁATWIĘ. NIECH KOLEGA ODPOCZNIE.

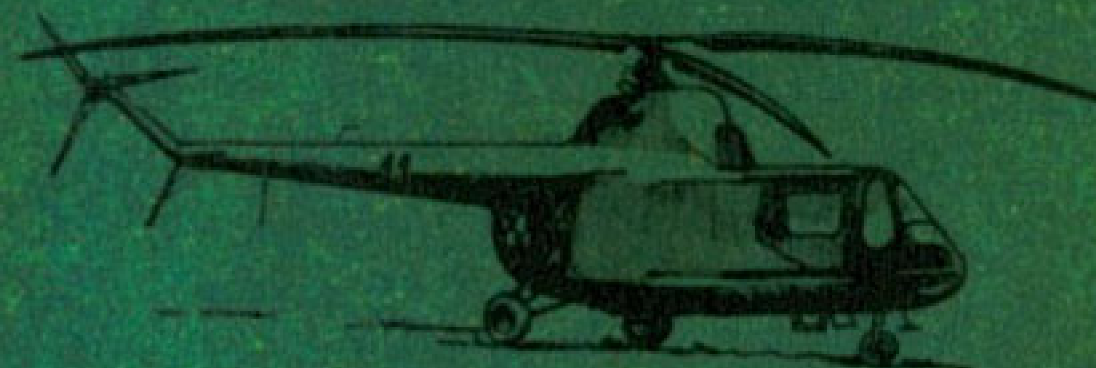






Z albumu A'Tomka
Tablica nr 6

LOTNICTWO



Śmigłowiec SM-2



Szkolny samolot odrzutowy Iskra



Odrzutowy samolot myśliwski MIG-21


NO, TO WYSADZENIE MOSTU MAMY Z GŁOWY.
TYTUS


SKLEP GMINNEJ
»PARYSK
CHYBA POMOCNIK »DYWERSANTA« MOŻE KUPIĆ SOBIE LODA?
W REGULAMINIE NIC NIE MA NA TEN TEMAT.
LODY


PROSZĘ, DUŻĄ PORCJĘ LODÓW PISTACJOWYCH I 10 DKG MIELONEGO PIEPRZU.


HI! TERAZ NAWET PSY NAS NIE WYTROPIĄ.


TRZEBA NADAĆ KOMUNIKAT O WYKONANIU ZADANIA.
PRZY MNIE PAN ŻOŁNIERZ SIĘ ODZNACZY.


TU WYLĄDOWALI! »SABA«, BIERZ ŚLAD, PROWADŹ!
TYMCZASEM W MIEJSCU LĄDOWANIA »DYWERSANTA« I TYTUSA.


SKLEP GMINNEJ SPÓŁDZ
»PARYSKA«
WCHODZILI DO SKLEPU.
LODY
HAU! HAU!


OWSZEM, BYŁ TU TAKI JEDEN MOCNO PODEJRZANY. KUPIŁ PIEPRZ I LODY PISTACJOWE.
TYTUS! JEGO SMAK!


RĘCE DO GÓRY!
O RETY! SPRZEDANO MI ZWIETRZAŁY PIEPRZ. NIC NIE POMOGŁO.


NIE ZDĄŻYLIŚCIE »WYSADZIĆ« MOSTU.
HI, HI! JEST GODZINA $16^{\underline{35}}$. PIĘĆ MINUT TEMU MOST »WYLECIAŁ« W POWIETRZE!


UDAŁO SIĘ WAM, ALE MUSIMY ODZYSKAĆ SKRZYNKĘ. ZAŁADOWANA BYŁA CZEKOLADĄ, KTÓRĄ MIELIŚMY ZJEŚĆ NA ZAKOŃCZENIE ĆWICZEŃ.
NIEMOŻLIWE?!


PRZYBYLIŚMY ZA PÓŹNO! ZJADŁ WSZYSTKO.
DYNAMIT


NIE BAŁEŚ SIĘ OTWORZYĆ SKRZYNKI? SKĄD WIEDZIAŁEŚ, ŻE ZAMIAST DYNAMITU JEST W NIEJ CZEKOLADA?
A BO TU JUŻ PIĄTY RAZ SĄ TAKIE ĆWICZENIA.


♪ GDY PO ĆWICZENIACH WOLNY MAMY CZAS ♪


EJ, KOCHANI ŻOŁNIERZE, SKORO MACIE TAK DUŻO WOLNEGO CZASU, MOŻE BYŚCIE POMOGLI?


CHĘTNIE. CHŁOPAKI, BIERZEMY SIĘ!
JA BĘDĘ KOSIĆ!
A JA BĘDĘ WIĄZAĆ SNOPY!


JA BĘDĘ KOSIĆ! NIE MASZ ZIELONEGO POJĘCIA O KOSZENIU.
JA? ZARAZ SIĘ PRZEKONASZ!


SPOKOJNIE. ZMĘCZY SIĘ PO PIERWSZYM ŁANIE.
KOSI JAK SZATAN! NIE DOGONIMY GO!
CIE, CHOROBA!


MINĘŁA GODZINA I 62 MINUTY.
NIE WIDAĆ GO. PRZEKOSIŁ KORYTARZ AŻ DO HORY- ZONTU.


Hop, hop!
TYTUS, GDZIE JESTEŚ? MUSIMY WRACAĆ DO OBOZU.


TU »KAFKA«! OBYWATELU KAPITANIE, TYTUS ZGINĄŁ W ZBOŻU, PROSZĘ O ŚMIGŁOWIEC...


TU ŚMIGŁOWIEC! NA TYM TERENIE GO NIE MA. PRZELATU- JEMY DO SĄSIE- DNIEJ GMINY.


JEST! OSTRZY KOSĘ.
?


NO I CO, KTO NAJWIĘCEJ SKOSIŁ?


MYŚLELIŚMY, ŻE KOSISZ JUŻ Z TAMTEJ STRONY KULI ZIEMSKIEJ.
NIE NARZEKAJCIE. DZIĘKI MNIE PIERWSZY RAZ LECICIE ŚMIGŁOWCEM.
TY


OBYWATELU SIERŻANCIE, GOŚĆ DE ZOO PROSI O POZWOLENIE PEŁNIENIA SŁUŻBY WARTOWNICZEJ.
ZGŁOŚ SIĘ NA ODPRAWĘ WARTY.
?!?
TYTU
PO WYLĄDOWANIU ŚMIGŁOWCA W OBOZIE.


WIECZOREM.
POSTERUNEK RUCHOMY PRZY PARKU POJAZDÓW MECHANICZNYCH - STARSZY SZEREGOWIEC TULAS I GOŚĆ DE ZOO.


WIDZISZ, TYTUS, WARTA TO BARDZO ODPOWIEDZIALNA SŁUŻBA. DO STRZEŻONEGO OBIEKTU NIE WOLNO DOPUŚCIĆ POZA DOWÓDCĄ WARTY I ROZPROWADZAJĄCYM - NIKOGO, NAWET WŁASNEGO OJCA.
TYTU


NIECH PAN ŻOŁNIERZ PÓJDZIE Z TEJ, A JA Z TAMTEJ STRONY PARKU I SPOTKAMY SIĘ NA ZAKRĘCIE.
CO PRAWDA POWIEDZIANO MI, ŻEBYM BARDZIEJ UWAŻAŁ NA CIEBIE NIŻ NA CZOŁGI...


CO TO? SŁYSZĘ JAKIEŚ SZMERY. KTOŚ SIĘ SKRADA.
GOŚĆ
TYTUS


STÓJ! KTO IDZIE?
TO MY, NIE POZNAJESZ NAS, ROMEK I A'TOMEK?


STÓJ! BO BĘDĘ STRZELAŁ! PADNIJ!
CO SIĘ WYGŁUPIASZ? CHCIELIŚMY TYLKO ZOBACZYĆ AMFIBIE. ROMEK NIE WIERZY, ŻE MAJĄ ŚRUBĘ.


BRAWO, TYTUS! PODNIEŚCIE SIĘ, CHŁOPCY I ZMYKAJCIE DO NAMIOTU. TYTUS MA RACJĘ.


PRZEZ CIEBIE ZABRUDZIŁEM NOWIUTKI MUNDUR.
SAM GO UCZYŁEM SŁUŻBY WARTOWNICZEJ, A TERAZ JAJKO MĄDRZEJSZE OD KURY.
GOŚCINNY


MINĘŁA NOCKA. WTEM!
ALARM!


CHŁOPAKI, WSTAWAJCIE! ALARM! GDZIE ONI SĄ?
A TO CO?


Tytus! Zostaliśmy przydzieleni do „Brązowych", a ty do „Niebieskich". Jak się wyśpisz, zgłoś się do dowódcy. Od tej pory jesteśmy nieprzyjaciółmi.
TYT


TRZECIA BATERIA, ZBIÓRKA!

NIEPRZYJACIEL – »BRĄZOWI« PRZEKROCZYŁ GRANICĘ W OKOLICY WSI PAPIERÓWKA I POSUWA SIĘ W KIERUNKU RZEKI RUDAWKI. ZADANIE: UCHWYCIĆ DRUGI BRZEG. ZATRZYMAĆ NATARCIE NA LINII RUDAWKA – KRĘTA.

401

408

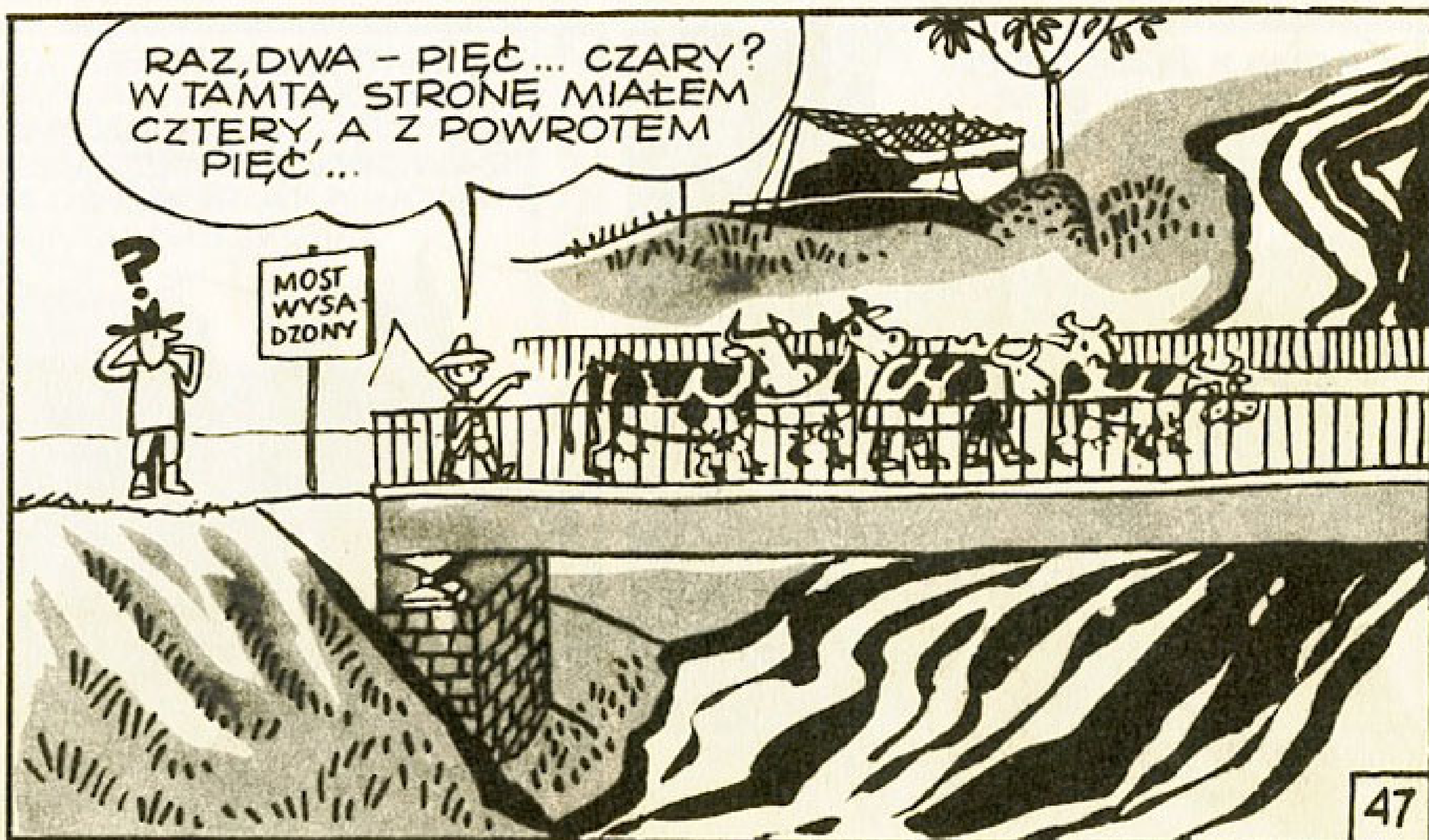





BĘDĘ SIĘ STARAŁ POMÓC OBYWATELOWI PATROLOWI NA KAPRALU... TO JEST OBYWATELOWI KAPRALOWI NA PATROLU, JAK TYLKO POTRAFIĘ.


PRZEZ MOST NIE PRZEJDZIEMY. TEREN OTWARTY. »BRĄZOWI« MOGĄ NAS ZAUWAŻYĆ.
HI, »DYWERSANTOWI« POMOGŁEM, DLACZEGO MIAŁBYM NIE POMÓC TERAZ? A MAM POMYSŁ.


WŁĄCZYMY SIĘ DO STADA I PRZEJDZIEMY PRZEZ MOST NIE ZAUWAŻENI.


RAZ, DWA – PIĘĆ... CZARY? W TAMTĄ STRONĘ MIAŁEM CZTERY, A Z POWROTEM PIĘĆ...
?
MOST WYSADZONY


NIECH OBYWATEL KAPRAL RYCZY MUUU, BO JA MAM JESZCZE CIELĘCY GŁOS.


DO OBORY!
WPADLIŚMY!
ALE PRZESZLIŚMY OBOK NIEPRZYJACIELS- KICH CZUJEK.


TERAZ NA STRYCH! ZAŁOŻYMY TAM PUNKT OBSERWA- CYJNY.


PISZ MELDUNEK: SKRZYŻOWA- NIE DRÓG - TRZY AMFIBIE, KON- CENTRACJA ŚRODKÓW PRZE- PRAWOWYCH. WZDŁUŻ GROBLI STANOWISKA RUSZNIC PRZECIW- PANCERNYCH.


JAK DOSTARCZYMY MELDUNEK, SKORO JESTEŚ- MY OTO- CZENI?
DROBIAZG. POWIEDZIA- ŁEM, ŻE BĘDĘ PANU KAPRA- LOWI POMA- GAŁ.


ŻEBY CI TYLKO STARCZYŁO PRĄDU.
NIE WAŻNE. W RAZIE CZEGO POLECĘ MOCĄ WYOBRAŹNI.


WZZZT


SPÓJRZ, TYTUS!
SKĄD BY SIĘ TU WZIĄŁ? PRZETRZYJ OKULARY.
105


MELDUJĘ POWRÓT Z PATROLU. KAPRAL MICHOTEK PRZYSYŁA SZKIC ROZMIESZCZENIA WOJSK »BRĄZOWYCH«.


ROZKAZUJĘ FORSOWANIE RUDAWKI NA CAŁEJ LINII. NA SKRZYŻOWANIE DRÓG SKIEROWAĆ OGIEŃ 7 BATERII...


DZIELNIE SIĘ SPISALIŚCIE. SIADAJ DO CZOŁGU.

TU »SOKÓŁ«, TU »SOKÓŁ«! KIERUNEK NATARCIA PAPIERÓWKA...
BAM!
113


NIE WIEDZIAŁEŚ, ŻE MOŻEMY FORSOWAĆ RZEKĘ PO JEJ DNIE? CO WIDZISZ?
DWA OKONIE I KARASKA.

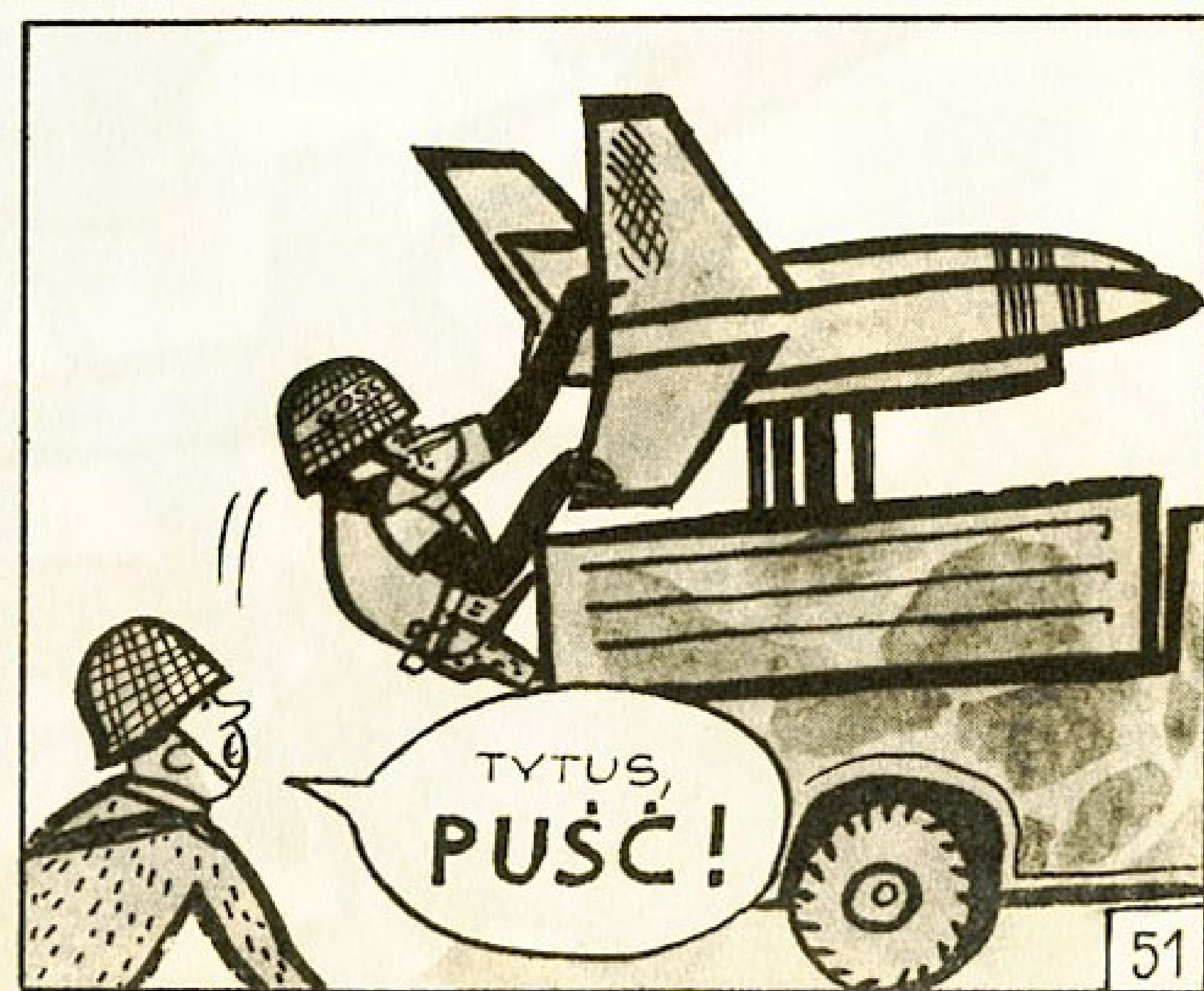

CHA, CHA! DOWCIPNY JESTEŚ.


W KTÓREJ CHACIE ZOSTAWIŁEŚ KAPRALA MICHOTKA?
W DOMU MIĘDZY TRZEMA TOPOLAMI.


OBYWATELU KAPRALU, TU TYTUS! PRZYBYWAM Z ODSIECZĄ. » BRĄZOWI « COFAJĄ SIĘ NA CAŁEJ LINII.

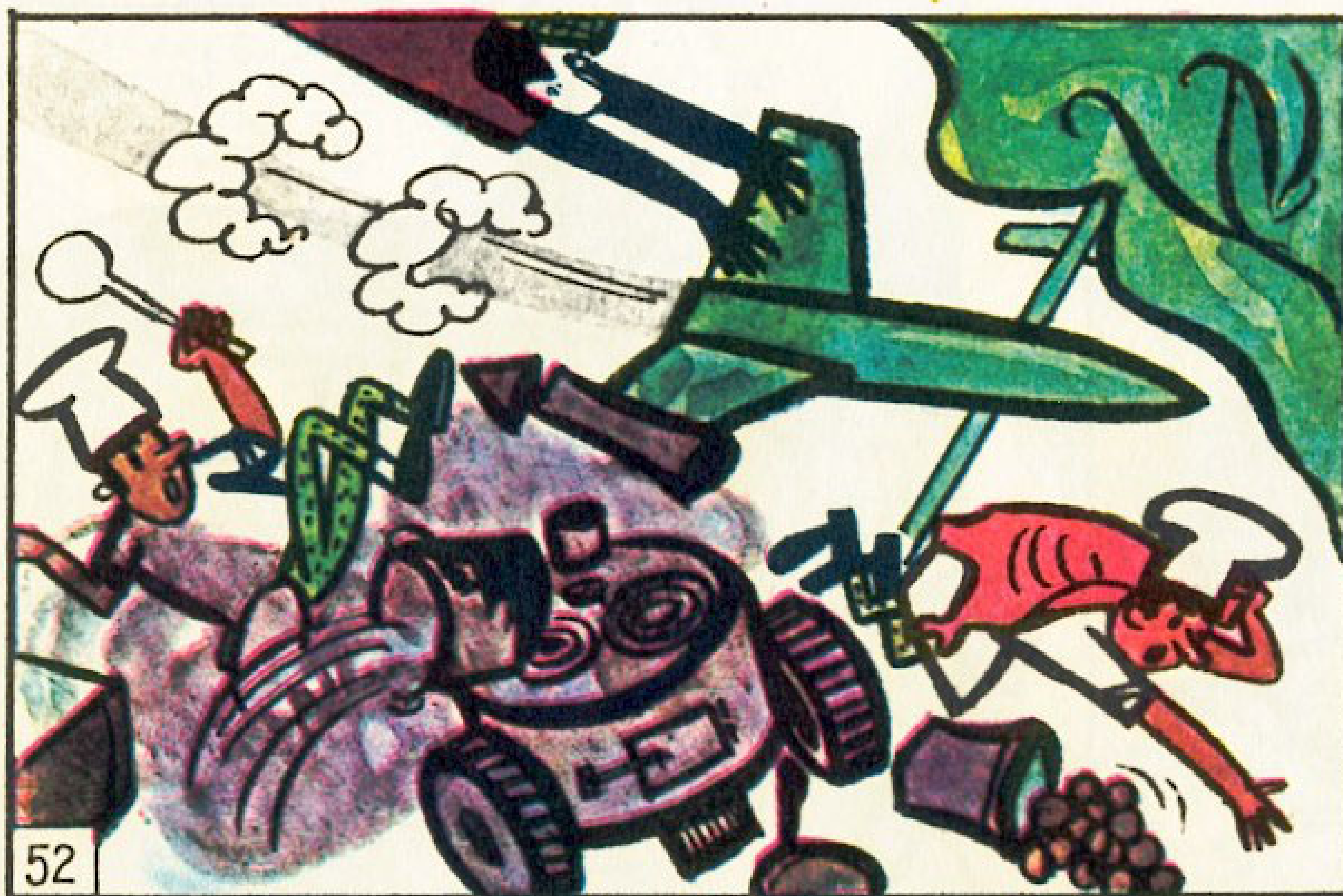

WEŹ TO NA PAMIĄTKĘ. WYRZEŹBIŁEM W CZASIE OCZEKIWANIA NA STRYCHU.
O RETY, PISTOLET! MARZYŁEM!
GOŚĆ
TYTUS


PO CHWILI:
DOZÓR 207 - UKRYTY CZOŁG „BRĄZOWYCH". POCISK RAKIETOWY BEZ ŁADUNKU.
OHO, WYRZUTNIA RAKIET PRZECIWPANCERNYCH!


TYTUS, PUŚĆ!

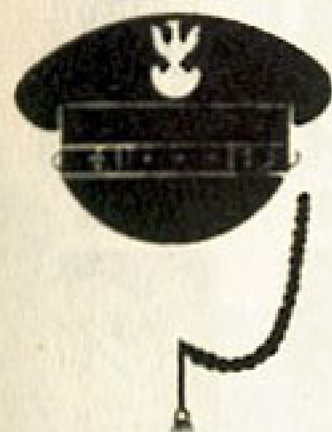

WZZZT!


TRZASK
RAKIETA »NIEBIESKICH« KRYJ SIĘ!
TO TYTUS?!




RYMS!

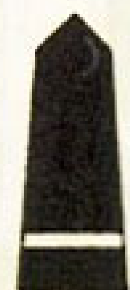
SZEREGOWCY



Sznur żołnierza-członka „drużyny służby socjalistycznej"



Szeregowiec

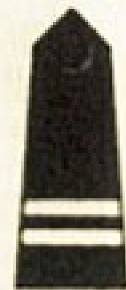


St. szeregowiec

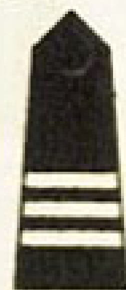
PODOFICEROWIE MŁODSI



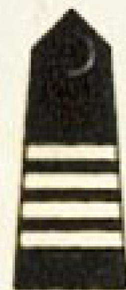
Sznury galowe podoficera zawodowego



Kapral

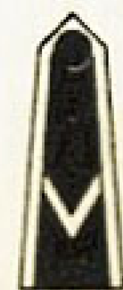


St. kapral

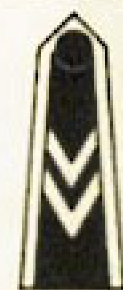


Plutonowy

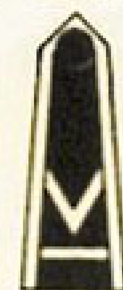
PODOFICEROWIE STARSI



Sierżant



St. sierżant

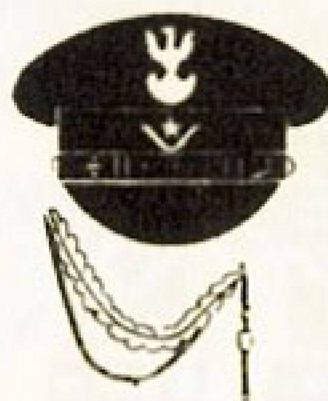


Sierżant sztabowy

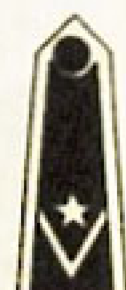


St. sierżant sztabowy

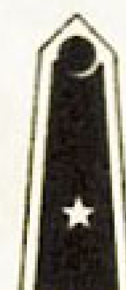
CHORĄŻOWIE



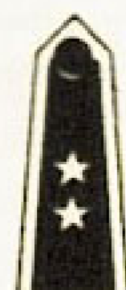
Sznury galowe chorążego



Mł. chorąży



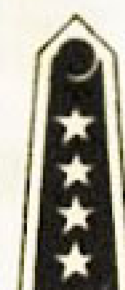
Chorąży



St. chorąży



Chorąży sztab.

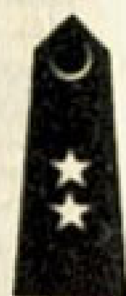


St. chorąży sztab.

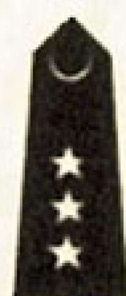
OFICEROWIE MŁODSI



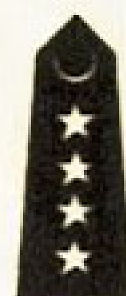




Podporucznik



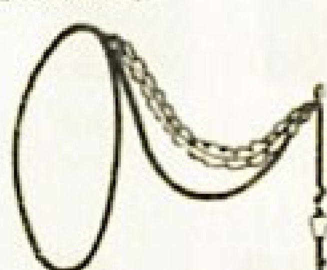
Porucznik



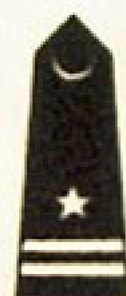
Kapitan

OFICEROWIE STARSI

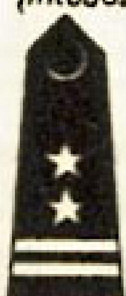




Sznury galowe oficera (młodszego i starszego)



Major



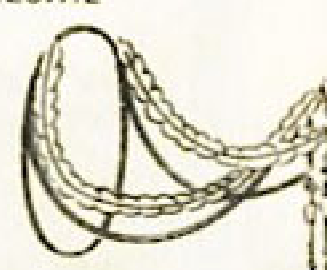
Podpułkownik



Pułkownik

GENERAŁOWIE





Sznury galowe generała



Gen. brygady



Gen. dywizji



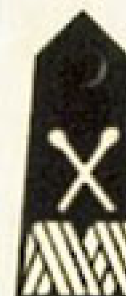
Gen. broni

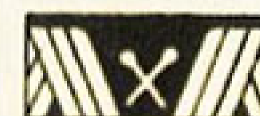


Gen. armii

MARSZAŁEK POLSKI







SZEREGOWCY




Sznur żołnierza-członka „drużyny służby socjalistycznej"




Marynarz

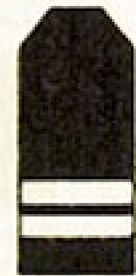



St. marynarz

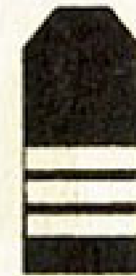
PODOFICEROWIE MŁODSI



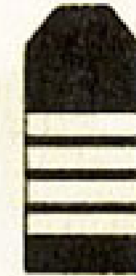

Sznury galowe podoficera zawodowego




Mat




St. mat




Bosman-mat

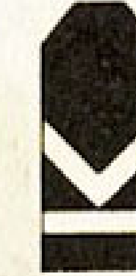
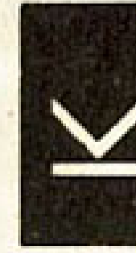
PODOFICEROWIE STARSI




Bosman




St. bosman

Bosman sztab.

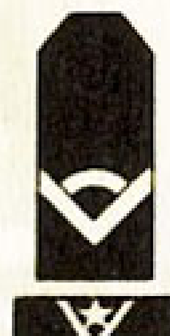



St. bosman sztab.

CHORĄŻOWIE




Sznury galowe chorążego




Mł. chorąży marynarki




Chorąży marynarki




St. chorąży marynarki

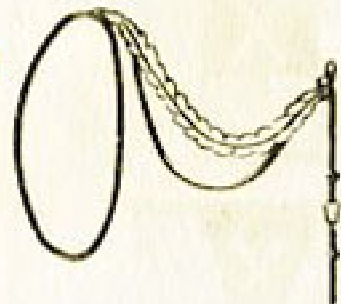



Chorąży sztab. marynarki

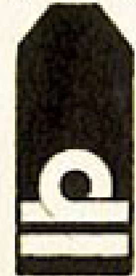



St. chorąży sztab. marynarki

OFICEROWIE MŁODSI

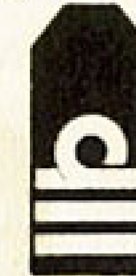



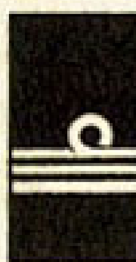
Sznury galowe oficera



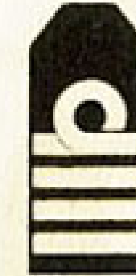


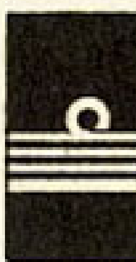
Podporucznik marynarki





Porucznik marynarki

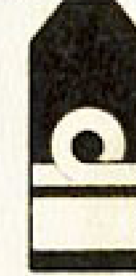


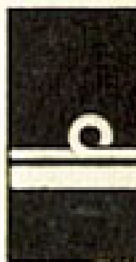


Kapitan marynarki

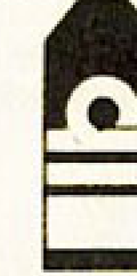
OFICEROWIE STARSI

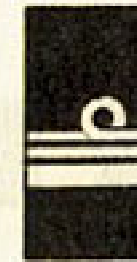






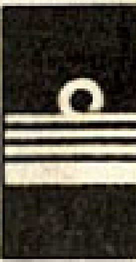
Komandor podporucznik





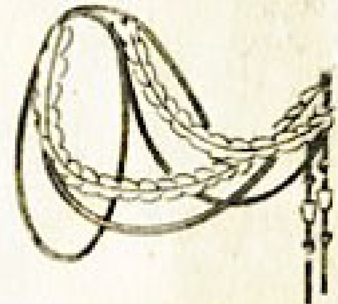
Komandor porucznik



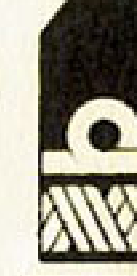


Komandor

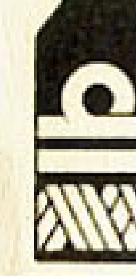
ADMIRAŁOWIE

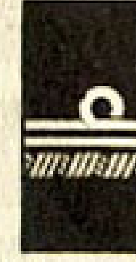



Sznury galowe admirała

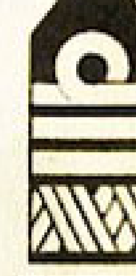


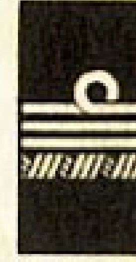
Kontradmirał





Wiceadmirał





Admirał


Poddaj się!
BIERZEMY CIĘ DO NIEWOLI!


TO WY SIĘ PODDAJCIE! RĘCE DO GÓRY, BO PUSZCZĘ SERIĘ!..
TYTUS, SKĄD MASZ NOWY POLSKI MINI - PISTOLET WZÓR 63?


NIE GADAĆ! NAPRZÓD MARSZ!


OBYWATELU KAPITANIE, PRZYPROWADZIŁEM JĘZYKA OD »BRĄZOWYCH«.
W SAMĄ PORĘ. JUŻ WAS SZUKALIŚMY. KONIEC ĆWICZEŃ, WRACAMY DO OBOZU.
TYTUS


NA DRUGI DZIEŃ.
DZIĘKUJEMY ZA ZAPROSZENIE I MIŁY POBYT. NIECH ŻYJE LUDOWE WOJSKO POLSKIE!
TYTUS


MUSIMY SIĘ ZATRZYMAĆ. TYTUS, NIE ZWRÓCIŁEŚ PISTOLETU.
HI, HI, TO JEST PISTOLET Z DREWNA, TYLKO POMALOWANY. PAN KAPRAL MICHOTEK WYRZEŹBIŁ MI GO SPECJALNIE. O, TU JEST DEDYKACJA...


!
!?


Kochanemu Tytusowi
na pamiątkę wspólnego
patrolu
kpr. Michotek

KONIEC



Cena zł 20.–